

Duże subwoofery nas nie opuszczają, ale w tym wypadku nie wypada mówić o dużej skrzyni. Kształty odbiegające od prostopadłościanu są nam znane, pojawiają się subwoofery kuliste, w kształcie piramidy też już spotykaliśmy, podobną do JBL-a formę miał model NS-SW Yamahy, testowany kilka lat temu, ale zetknięcie się z takim „wynalazkiem” należy wciąć do rzadkości, więc przyciąga on nasz wzrok na dłużej.

Czy będzie, czy nie będzie pasował do pomieszczenia? To pytanie zbyt często powstaje w głowach klientów – dzisiaj wszystko do wszystkiego musi pasować... *Studio 150P* raczej do niczego nie będzie „pasował”, poza innymi głośnikami serii *Studio 100*, do stylu których wyraźnie nawiązuje „poszatkowaną” górną ścianką („wave design”); nie kryje ona w sobie żadnych układów akustycznych – to element designu, dekoracja w czystej postaci.

Subwoofer wygląda bardzo oryginalnie, nie jest z gatunku: „wciśnięcie mnie wszędzie i zapomnieć”. Tyle że nawet widoczny, nie zdradzi mniej zorientowanym, że jest subwooferem czy nawet ogólnie „urządzeniem głośnikowym” – bowiem głośnika nie ma na żadnej z widocznych ścianek, gdyż oczywiście popsułoby to cały efekt wizualny. Przy takiej formie ani okleina drewnopodobna, ani nawet naturalny fornir nie byłby odpowiedni, więc można było tutaj zaoszczędzić, pokrywając ścianki czarną, „techniczną” folią (górną „czapę” wykonano z tworzywa). Ale nawet przy tych wszystkich „atrakcjach”, wraz z głośnikiem umieszczonym na dolnej ściance, możemy uznać *Studio 150P* za konstrukcję technicznie dość konwencjonalną, a więc... solidną. To w końcu, a nawet przede wszystkim, subwoofer JBL-a, firmy, który szuka dojścia do nowych klientów za



## subscience-fiction JBL STUDIO 150P

pomocą brawurowych czasami pomysłów wzorniczych, ale nie zapomina, że dobry dźwięk nie bierze się z wyglądu. Obok 25-cm głośnika zainstalowano otwór bas-refleks; na dolnej ściance, największej ze wszystkich, jest dość miejsca na obydwie elementy. Wymagało to oczywiście zastosowania wysokich nóżek, pozwalających fali wydostać się na zewnątrz. Tak skonfigurowany subwoofer, podobnie jak

z głośnikiem (i otworem) zainstalowanym na przedniej ściance, możemy bez obaw przysuwać do ściany, a nawet umieścić w narożniku pomieszczenia – ciśnienie zawsze znajdzie dostatecznie swobodną drogę ujęcia. Płyta wzmacniacza znajduje się z tyłu, ze wszystkimi klasycznymi regulatorami i stereofoniczną parą wejść RCA, z których jedno może pełnić rolę monofonicznego wejścia LFE. Wzmacniacz ma mieć moc 300 W – i to moc ciągłą.

Mniejszym modelem tej serii jest *Studio 140P*, o takich samych proporcjach i wzornictwie, z 20-cm przetwornikiem niskotonowym i wzmacniaczem o mocy 150 W.



Znowu standard – płynna regulacja poziomu i filtrowania, skokowa fazy, para wejść niskopoziomowych, jedno z gniazd RCA możemy przełączyć w tryb LFE.



Podstawa „piramidy” to kwadrat o boku 44 cm, na którym bez problemu rozplanowano zarówno 25-cm przetwornik, jak też otwór bas-refleks. Wysokie nóżki mają kształt dopasowany do sylwetki obudowy – w tym przypadku nie jesteśmy przekonywani o konieczności „zakotwiczenia” urządzenia głośnikowego za pomocą ostrych kołców. Membrana głośnika została wykonana z firmowego materiału PolyPlas, bazującego na celulozie, koncentryczne przetłoczenia nie mają ścisłego związku z tym materiałem, chociaż po tym też poznamy JBL-a.

### STUDIO 150P

CENA: 1700 ZŁ

DYSTRYBUTOR: RB  
www.jbl.pl

#### WYKONANIE

Awangardowy, kontrowersyjny, ale na pewno wyjątkowy styl serii *Studio 100*, połączony z dobrą techniką. Głośnik i bas-refleks ukryte na dolnej ściance.

#### FUNKCJONALNOŚĆ

Typowe regulacje, wejścia niskopoziomowe, przełącznik w tryb LFE. Szeroki zakres regulacji górnej częstotliwości granicznej pozwala integrować *Studio 150P* w różnych systemach kina domowego.

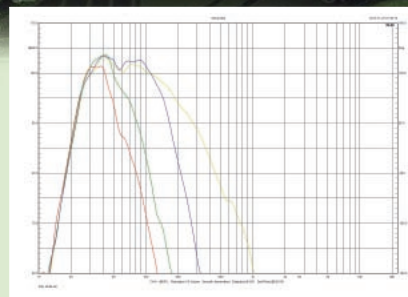
#### PARAMETRY

Niska dolna częstotliwość graniczna (-6 dB przy 25 Hz), bardzo wysoki poziom maksymalny (115 dB).

# Laboratorium JBL STUDIO 150P

W komentarzu do wyników subwoofera Boston umieściłem ogólną uwagę, że podawane przez producentów dane, dotyczące zakresu dostępnej regulacji górnej częstotliwości gra-

nicznej, nie pokrywają się najczęściej z rzeczywistością. Problem dotyczy zwykle najniższego możliwego filtrowania, które nie jest tak niskie, jak wskazuje na to oznaczenie na lewym skrajnym pokrętle, czego wyraźnym przykładem będzie w tym teście REL. Przypadek JBL-a jest więc o tyle wyjątkowy, że dane producenta niemal doskonale odpowiadają wynikom pomiarów. Spadek -6 dB na górnym zboczach przesuwamy od 48 Hz (krzywa czerwona) do 140 Hz (niebieska), podczas gdy oznaczenia przy pokrętle informują o 50 Hz i 150 Hz; charakterystyka pośrednia (zielona), ze spadkiem -6 dB przy ok. 60 Hz, pojawia się przy ustawieniu na „godzinie dwunastej”, a zielonożółta – po przełączeniu w tryb LFE; wtedy teoretycznie filtrowanie w ogóle powinno zostać wyłączone, w praktyce zostaje przesunięte nieco wyżej (-6 dB przy 160 Hz), przede wszystkim z powodu mniejszego nachylenia. Przypomnijmy, że tego trybu używamy wtedy, gdy prowadzimy filtrowanie na poziomie procesora/amplitunera. Zakres regulacji jest więc bardzo satysfakcjonujący, Studio 150P możemy zintegrować z różnymi systemami, zarówno z kolumnami (niemal) pełnozakresowymi, jak i z małymi satelitami.



Rys. 1. Charakterystyki dla skrajnych i środkowej pozycji regulatora górnej częstotliwości granicznej oraz charakterystyka dla trybu LFE.

Dolna częstotliwość graniczna jest ustabilizowana w okolicach 25 Hz; chociaż to nie jest rekord tego testu, to wynik należy uznać za bardzo dobry, tym bardziej, że niezależny od filtrowania dolnoprzupustowego. Studio 150P wygląda kosmicznie, ale pod względem technicznym oraz parametrów jest bardzo solidny i uniwersalny.

<b>Dolna częstotliwość graniczna (-6 dB) [Hz]</b>	25
<b>Zakres regulacji filtrowania (-6 dB) [Hz]</b>	48-140
<b>Poziom maksymalny (1 m) [dB]</b>	115
<b>Wymiary (WxSxG) [cm]</b>	47 x 44 x 44
<b>Masa [kg]</b>	18